

Postrzeganie.

Poeci patrząc do góry
widzą gwiazdy przez chmury,
spuszczając wzrok na pięty
piekło podnosi wzrok przeklęty.
Zawisłe pióro nad miastem
rysuje kwiatek owinięty chwastem
to Laura i Filon
pod komendą się biją.
Piętro, słońce firankę zmełło
z dołu drze ryło Romeo
Julia kaput leci z parapetu
na łeb temu, ze śmiechu.
Orfeusz żałośnie nuci piosenki
spod oka luka na wielbicielki,
Eurydyce za dużo stresu
wraca do klubu w rejonie Hadesu.
Skrzyżowanie głosek z wiatrem
dla Zosi Tadeusz był żartem
odbiła go Telimienie
wygrała na damskiej scenie.
Poeci przez denko słoika
obrazy widzą w zmielonych promykach
autorskie wersje lżą realia
licentia poetica nie nawala.